



Kazania do Ewangelii Mszy Trydenckiej – Niedziele 1 – 14. Niedziela po Pięćdziesiątnicy | 1



Posłuchaj

()



Kazania do Ewangelii Mszy Trydenckiej – Niedziele 1 – 14. Niedziela po Pięćdziesiątnicy | 2



Kazania do Ewangelii Mszy Trydenckiej – Niedziele 1 – 14. Niedziela po Pięćdziesiątnicy | 3





Jules Breton – Błogosławieństwo pszenicy w Artois

Ewangelia na 14. Niedzielę po Pięćdziesiątnicy

Mt 6, 24-33 Onego czasu: Rzekł Jezus uczniom swoim: «Nikt nie może dwom panom służyć, bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował: albo przy jednym stać będzie, a drugim wzgardzi. Nie możecie Bogu służyć i mamonie. A przeto powiadam wam, nie troszczcie się o życie wasze, co byście jedli, ani o ciało wasze, w co byście je przyoblec mieli. Czyż życie nie jest ważniejsze niż pokarm, a ciało niż odzienie? Wejrzyjcie na ptaki niebieskie, że nie sieją, ani żną, ani zbierają do gumien, a Ojciec wasz niebieski żywi je. Czyście wy nie daleko ważniejsi niżli one? I kto z was przemyśliwaniem może dodać do wzrostu swego łokieć jeden? A o odzienie, czemu się troszczycie? Przypatrzcie się liliom polnym, jako rosną: nie pracują ani przędą. A powiadam wam, że nawet Salomon we wszystkich chwale swojej nie był tak przybrany jak jedna z nich. Jeśli więc tę trawę polną, która dziś jest, a jutro będzie w piec wrzucona, Bóg tak



przyodziewa, jakoz daleko więcej was, małej wiary. Nie troszczcież się tedy, mówiąc: co będziemy jeść, albo co będziemy pić, albo czym się będziemy przyodziewać? Bo o to wszystko poganie się pilnie starają. Albowiem wie Ojciec wasz niebieski, że tego wszystkiego potrzebujecie. Szukajcież tedy naprzód Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a to wszystko będzie wam przydane».

Homilia księdza Jakuba Wujka TJ

Wiedząc Pan a Zbawiciel nasz, Jezus Chrystus, on najwyższy doktor, nam z nieba zesłany, iż bardzo szkodliwa rzecz jest przekłete łakomstwo a to mizerne staranie się i frasunki o te potrzeby doczesne a cielesne, które są korzeniem wszystkiego złego, bo ci, którzy się chcą z bogacić, wpadają w pokusy i w sidła diabelskie i w rozmaite pożądliwości głupie a szkodliwe, które pogrążają człowieka na zatracenie i potępienie wieczne, to tedy wiedząc, Pan nasz Jezus Chrystus pilnie nas w tej ewangelii św. upomina i odwołuje od tego, abyśmy nie służyli marnym pieniądзом, ale Bogu żywemu, Panu swemu, a iżbyśmy się o żywność i odzienie nic nie frasowali, dając nam jawne przykłady Boskiej opatrności i obiecując nas opatrzyć wszemi potrzebami, jeśli najpierw będziemy szukać królestwa Bożego i sprawiedliwości Jego. Jako szerzej z



wykładu świętej ewangelii obaczmy, jeśli go pilnie, tak jako przystoi słuchać będziemy.

Żaden nie może dwóm panom służyć. Takci jest zaprawdę, nie tylko panom przeciwnym a niezgodnym, ale i najzgodliwszym nie jest rzecz podobna, aby jeden służył. Albowiem, zabawiwszy się służbą jednego, musi pewnie opuścić drugiego, albo rozmiłowawszy się jednego, musi drugiego mieć w nienawiści. Co jeśli tak jest w służbie świata tego, tedy daleko iście więcej w służbie Bożej, iż żadem nie może społem służyć i tym rzeczom ziemskim, gdyż Pan Bóg chce serca zupełnego, abyśmy Go miłowali ze wszystkiego serca, ze wszystkiej duszy, ze wszystkiej myśli i ze wszystkich sił naszych, a cokolwiek innego miłujemy, abyśmy w Nim i dla Niego miłowali.

Bo jako Augustyn święty mówi: Mniej ten miłuje Pana Boga, który, cokolwiek innego miłuje, miłuje nie dla Pana Boga. Nie możecie – prawi – chociaż się ich wiele o to próżno kusi, Bogu służyć i mamonie, to jest pieniądzm, zwłaszcza iż to są dwaj przeciwni panowie i rozkazujący przeciwne rzeczy, tak iż, miłując jednego z nich, musisz mieć w nienawiści drugiego, bo kto chce być przyjacielem świata tego, ten się stawa nieprzyjacielem Bożym.

Patrzajże, jak to jest szkoda starać się o bogactwa, albo się w nich kochać, albowiem nie tylko człowieka odwoździ od służby Bożej, która mu najpotrzebniejsza i najpożyteczniejsza jest, ale nadto czyni go nieprzyjacielem Bożym, czyni go niewolnikiem tak niegodnego pana i tak nikczemnej rzeczy, jak jest pieniądz, to jest trocha ziemi, bo cóż inszego jest złoto, jeno żółte błoto? Obacz, o nędzny człowiecze, godność i szlachectwo twoje. NA to cię Bóg stworzył, na to cię własną Krwią odkupił, abyś Jemu samemu służąc, wiecznie się z Nim weselił. A ty się oto z swej dobrej woli wdawasz w tę niewolę stworzenia tak podłego! A na to nie pamiętasz, żeś już sam nie jest swój, ale Tego, który cię odkupił i



który za cię umarł, i któremuś przysiągł na chrzcie świętym. Temuś służyć winien i wszystko, co jest i co możesz, winieneś obracać ku czci i chwale Jego. Wy, bracia – mówi św. Paweł – jesteście ku wolności powołani, nie stawajcie się niewolnikami ludzi, a daleko więcej, nie bądźcie niewolnikami pieniędzy.

Nie możecie – prawi – Bogu i pieniądzom służyć. Nie rzekł „nie możecie się Bogu podobać i mieć pieniądze”, bo może ktoś mieć pieniądze i przecie Bogu służyć, jeśli tak ma pieniądze, jako je mieli patriarchowie święci: Abraham, Job, Dawid i inni, to jest im nie służy, ale rozkazuje. Bo jako Hieronim św. na to miejsce mówi: „kto jest sługą albo niewolnikiem pieniędzy, ten strzeże pieniędzy jako sługa, ale kto zrzuci jarzmo tej niewoli, ten je rozdaje jako Pan”. Jeśli ich umiesz używać, tedy tobie służą, a jeśli nie umiesz tedy ty im służysz. Ten tedy Bogu służy, który czyni wolę a rozkazanie Jego. Ten służy pieniądzom, który serce swe do nich przykładą, który się w nich kocha, który dla nich czyni niemal wszystko, który je łakomie a niesprawiedliwie zbiera, który w nich nadzieję pokłada, który ich nie wydawa ku czci i chwale Bożej i ku pożytkowi swemu i bliźniemu swemu. A tu, proszę, obacz, każdy człowiecze chrześcijański, ku czemu się ściągają wszystkie myśli, wszystkie starania twojej, jeśli ku temu, abyś Bogu służył, abyś pełnił wolę i rozkazanie Jego; czy abyś miał pieniądze, abyś się z bogacił, abyś niedostatku żadnego nie cierpiał? A wnet uznasz jeśli Bogu czy pieniądzom służysz.



Modlitwa

Módlmy się. Strzeż Twój Kościół, prosimy Cię Panie, w nieustannym miłosierdziu swoim, a że bez Twej pomocy nie ostoi się człowiek śmiertelny, niechaj go stale Twa łaska od rzeczy zgubnych odciąga i prowadzi do zbawienia. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:



Kazania do Ewangelii Mszy Trydenckiej – Niedziele 1 – 14. Niedziela po Pięćdziesiątnicy | 9

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!